

LASY KOŁO NOWEJ GROBLI. GOSPODARKA LEŚNA I ŁOWIECKA

Łowiectwo należało do podstawowych zajęć ludności najstarszych kultur. Prehistoryczny łowca posługiwał się najczęściej maczugą, oszczepem i łukiem. Rozkwit polskiego łowiectwa sięga początków państwowości. Łowy były ulubionym zajęciem dworów książęcych i królewskich. W wiekach średnich Władysław Jagiełło wielokrotnie polując w Puszczy Sandomierskiej zapuszczał się dalej na wschód aż pod Lubaczów (1397), gdzie były dwory myśliwskie z osadą straży leśnej. Jan III Sobieski bawiąc często w Jaworowie, polował w lasach horynieckich i wielkoockich, gdzie zjeżdżał do tamtejszych dworów myśliwskich. Łowiectwo uprawiali także chłopci, stosując wszelkiego rodzaju sidła, potrzaski, stępice i wilcze doły. Do powinności tych kmieci należały daniny z łowów na drobną zwierzynę futerkową. Odzwierciedleniem rozwoju prawa łowieckiego w Polsce przedrozbiorowej była ustawa łowiecka z 1775 r. za panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego, która ponowiła postanowienie Władysława Jagiełły z 1420 r. zabraniające polowania na cudzym gruncie.

Lasy przed wojnami światowymi stanowiły własność prywatną, były to duże majątki ziemskie. Równowaga stanu liczebności zwierzyny dzikiej ulegała zachwianiu na skutek braku kontroli nad kłusownictwem w okresie wojen. W okresie międzywojennym ukazało się *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 grudnia 1927 r. o prawie łowieckim*, które określało podział na obwody łowieckie, o ochronie łowiectwa, zasady oraz okresy ochronne na polowania. Leśnicy zobowiązani byli do pilnowania lasów, jak również ochrony zwierzyny przed kłusownictwem i zakładaniem wnyków.

W lasach wokół Nowej Grobli, będących własnością Zamoyskich, oraz Sapiehów wybudowane były leśniczówki, w których mieszkali leśniczowie z rodzinami lub gajowi, sprawując nadzór nad wycinką drzew, zalesieniem. Mężczyźni pracowali też w lesie przy pozyskiwaniu drewna oraz przy pracach sezonowych. Niejednokrotnie walczyli w obronie ojczyzny.

Józef Sikora urodzony w 1865 r. z wykształcenia leśnik walczył, jako żołnierz austriacki w Sarajewie. Tam poznał przyszłą żonę Mery z którą emigrował do Brazylii. Ostatecznie Sikorowie z dziesięciorgiem dzieci zamieszkali w leśniczówce Opaka. Niestety zawierucha II wojny światowej sprawiła, że rodzina Sikorów musiała uciekać przed bandami

ukraińskimi, a leśniczówka została spalona. Po leśniczym Sikorze pozostał tylko posadzony przez niego las, wybudowana kapliczka oraz nazwa „Sikorówka” – Leśnictwo Opaka z leśną szkółką.

Wszyscy właściciele mieli zorganizowaną służbę leśną. W Nowej Grobli nadleśniczy Jan Łysakowski był znawcą do wyceny wywłaszczeniowej lasów, wyznaczony na tę funkcję przez C.K. Wyższy Sąd Krajowy pod budowę linii kolejowej i budynków kolejowych Jarosław – Sokal przez Nową Groblę. Budowę rozpoczęto w jesieni 1882 r. a ukończono w czerwcu 1884 r.

Przed II wojną światową leśniczym na teren Sopli – Bihale i Nowej Grobli był Zygmunt Trembicki, natomiast gajowymi okolicznych lasów wokół wsi Nowej Grobli byli, Andrzej Adamów, Wasyl Sycz, Józef Rachwał, Franciszek Kot, Piotr Witkowski, Józef Sikora, Jan Szritter, Tadeusz Brant – leśniczy. Wieloletnim i zasłużonym leśniczym w Nowej Grobli był Feliks Żaczek, który później został nadleśniczym Nadleśnictwa Oleszyce. Leśniczymi po wojnie byli Karol i Michał Domański, mieszkali w budynku leśnictwa, w którym również było biuro leśnictwa. Obecnie budynek ten jest własnością prywatną. Gajowymi byli miejscowi Władysław Bącał, Władysław Serafin z Hamerni.

Niekiedy leśniczy byli przeszkoleni w zakresie udzielania pierwszej pomocy w nagłych wypadkach. W roku szkolnym 1939/40 uczennica Anna Soliło w trakcie wycieczki do lasu (z nauczycielką Marią Cichocką) została pogryziona przez żmiję. Jej ojciec Michał Soliło ze względu na zbyt wielką odległość od szpitala szybko zawiózł ją do gajowego Jana Szrittera, który mieszkał ok. 6 km od Nowej Grobli w kierunku Lubaczowa. W czasie jazdy furmanką dziewczynkacęła spuchła i straciła przytomność. Jan Szritter odmówił nad chorą zdrowaśki, posmarował i kazał wracać do domu. W drodze powrotnej Anna odzyskała przytomność. Na podstawie tego wydarzenia można powiedzieć jak funkcjonowała medycyna ludowa. Gajowy łapał żmije, i samodzielnie robił z jadu odtrutkę.

W okresie okupacji i walk polsko – ukraińskich zaniechano prowadzenia intensywnej gospodarki leśnej w lasach. Powstały wtedy lasy państwowe, podlegające pod wydzielone nadleśnictwa oraz lasy samorządowe gromadzkie. Lasy z okolic Nowej Grobli przyłączono do Nadleśnictwa Lubaczów i Oleszyce. Z Nadleśnictwa Lubaczów wydzielone zostało leśnictwo Opaka z siedzibą w Nowej Grobli. Po II wojnie światowej w 1944r. w Nowej Grobli leśniczym został Zygmunt Trembicki, który przed wojną był leśniczym w miejscowości Sople. Podczas napadu UPA na Sople jego gospodarstwo zostało spalone, on przeniósł się z całym inwentarzem do leśniczówki w Nowej Grobli. W Nowej Grobli

aktywność rozwinęła placówka Armii Krajowej, w której działania zaangażowani byli synowie Trembickiego.

27 stycznia 1947 r. na zebraniu wiejskim gromady Nowa Grobla, z udziałem sołtysa wsi Jana Szyka i 85 osób, ogłoszono powstanie spółki łowieckiej w składzie: Józef Grabas przewodniczący, Jan Stefanko zastępca, Andrzej Adamów, Józef Soliło, Michał Trytek członkowie. Spółka łowiecka obejmowała teren gromady Nowa Grobla o łącznej powierzchni 1148 ha. Podobnie w gromadzie Bihale 26 stycznia 1947r. została powołana spółka łowiecka w składzie Michał Pytlik przewodniczący, Michał Barandowski zastępca, Jan Tworko, Piotr Solilak, Piotr Zawitkowski członkowie. Spółka łowiecka gromady Bihale obejmowała powierzchnię 814 ha. Zebraniu gromady Bihale przewodniczył Michał Soliło mieszkaniec wsi Nowa Grobla. Członkowie spółek łowieckich nie byli wyposażeni w broń myśliwską. Główne ich zadania to walka z kłusownictwem, dokarmianie zwierzyny leśnej w okresie zimy i ochrona przed szkodami w uprawach rolnych. Z upływem lat spółka łowiecka przestała istnieć.

W latach późniejszych okazało się, że stany zwierzyny łownej były bardzo małe, szczególnie zwierzyny płowej. W lasach pojawiły się duże watahy wilków, które ograniczały rozwój populacji jeleni i sarny. W latach 1955-1966 na podstawie Zarządzenia Ministra Leśnictwa z dnia 26 lutego 1955r. wprowadzono tzw. Akcję wilczą zwalczającą plagę wilków. Wilki zostały wyłączone z wykazu zwierząt łownych.

Za pozyskanego wilka w polowaniu indywidualnym płacono 1000 zł, a na polowaniu zbiorowym 500 zł. Do wykonywania zadań powołano rejonowych komisarzy, tropicieli wilków i terenowe ekipy w składzie 3 – 5 doświadczonych myśliwych. Komisarzem rejonowym został leśniczy leśnictwa Nowa Grobla Feliks Żaczek. Pierwszego wilka w trakcie polowania zbiorowego zastrzelił Włodzimierz Puchalski, który mieszkał wraz z Wojciechem Plewińskim w leśniczówce Nowa Grobla. Włodzimierz Puchalski to słynny przyrodnik, myśliwy, reżyser filmów przyrodniczych, fotograf związany z tygodnikiem kulturalnym „Przekrój”, gdzie opublikował wiele fotoreportaży i zdjęć, który wielokrotnie przyjeżdżał na polowania zbiorowe do lasów nowogrobelskich. Jest autorem określenia „bezkrwawe łowy”, odnoszącego się do fotografowania przyrody.

Jak twierdzi Zygmunt Kubrak w 1964 r.: *Ogólna powierzchnia Nadleśnictwa Lubaczów wynosiła 8140,03 ha, w tym powierzchni leśnej 7747 i nieleśnej 392,49 ha. Stan posiadania w stosunku do operatu urzędzenia z 1951 r. uległ zmianie: z Nadleśnictwa Oleszyce przyłączono kompleks Nowa Grobla o pow. 667,65 ha, kompleks Soliły o pow. 100,95 oraz Łomina o pow. 65 ha. Oprócz tego dołączono laski i grunty słabej jakości z części*

zachodniej leśnictwa Nowa Grobla, w kompleksie Buczyna, w kompleksie Sieniawka i Komanów oraz w leśnictwach Krowica i Wielkie Oczy.

Jadąc drogą do torów kolejowych po lewej stronie w latach 1993-1999 na placu mienia gminnego od drogi wjazdowej w „Rynek” do leśniczówki była składnica drewna kopalniaku. Z lasu zwożony był kopalniak to jest żerdzie grubości o ok. 12-20 cm, które następnie były korowane i przecinane na określoną długość. Kopalniak był ładowany na podstawione wagony w Nowej Grobli i wysyłany do kopalni. Pracowało ok. 10 osób a kierownikiem był Władysław Kawalerski z Bihal. Następnie składnica została przeniesiona na plac przy drodze z Nowej Grobli do Oleszyc, a drogą do Lipiny. Przy tej drodze została wybudowana bocznicą kolejowa służąca do załadunku kopalniaka oraz do rozładunku kamienia i lepiku z cystern kolejowych, których zawartość przeznaczona została do produkcji asfaltu na budowę dróg w lasach, przez firmę ORB Dąbrówki – Ośrodek Remontowo-Budowlany tzw. „otaczarnia” lub „piekielko” Nowa Grobla. W tym zakładzie pracowało ok. 10 osób. Znaczny wkład w budowę tego zakładu miał nadleśniczy Feliks Żaczek z Nadleśnictwa Oleszyce, który pod swoim nadzorem miał rozległy teren od Oleszyc, Lubaczowa, Radymna aż po Stubno. Po częściowym wygaszeniu produkcji na składnicy i w ORB Dąbrówki, na placu był składowany miął węglowy dostarczany wagonami z kopalni ze śląska, który następnie z powrotem ładowano na wagony i transportowano na przejście kolejowe Werchrata – Rawa Ruska i dalej w głąb ZSRR. Drugi potężny skład miału był przy torach kolejowych w Baszni Dolnej. W Nowej Grobli na składzie było nawet do 500 tys. ton miału. Na wiosnę w latach siedemdziesiątych przy zalesieniu pracowały dziewczyny z wiosek pomiędzy Dynowem a Jarosławiem. Mieszkały w budynku leśnictwa za torami tzw. „Barak”.

Dopiero po zakończeniu działań wojennych II wojny światowej, a także konfliktu polsko-ukraińskiego mogły zacząć działać koła łowieckie. Po II wojnie światowej nowo utworzona władza powiatowa podjęła działania w zakresie, utworzenia w myśl ustawy o prawie łowieckim spółek łowieckich. W latach 1947-1956 powstawały pierwsze na terenie powiatu lubaczowskiego koła łowieckie, które spełniły swoje zadania w zakresie gospodarki łowieckiej. Na terenie wsi Nowa Grobla ma swoją siedzibę Koło Łowieckie „Łoś” w Oleszycach, które powstało w wyniku podziału Stowarzyszenia Myśliwskiego „Cietrzew” w Lubaczowie w dniu 22 marca 1979 r. Jego założycielami byli: Tadeusz Bielecki, Leszek Domagała, Andrzej Fludziński, Andrzej Kosior, Mieczysław Kudyba, Jan Racibór, Antoni Sopol, Janusz Stańko, Mieczysław Stańko-senior, Bogusław Trembicki, Danuta Trembicka, Stefan Trembicki, Bolesław Zollner, Feliks Żeczek oraz Izabela Haftek. W skład pierwszego

zarządu wchodzili: przewodniczący – Feliks Żaczek, łowczy – Stefan Trembicki, sekretarz – Andrzej Fludziński, skarbnik – Mieczysław Kudyba.

W 2004 r. ufundowano sztandar Koła Łowieckiego „Łoś”. Za prawidłową gospodarkę koło było wyróżniane, a na 30-lecie działalności otrzymało Złoty Medal Zasługi Łowieckiej. Przez ponad 30 lat stan osobowy koła był różny, oscylował przeważnie wokół 40 członków. Po ostatnich wyborach do władz okręgowych z koła „Łoś” wybrani zostali: Władysław Szyk na członka Rady Okręgowej PZŁ oraz zostaje członkiem komisji egzaminacyjnych dla nowo wstępujących myśliwych oraz sekretarzem kwartalnika „Łowca Galicyjskiego”, Bogdan Powroźnik zostaje przewodniczącym komisji strzeleckiej. W skład tej komisji weszli także Czesław Suberlak i Piotr Powroźnik.

Koło Łowieckie „Łoś” w Oleszycach gospodaruje na dwóch obwodach nr. 78 i 95 o łącznej powierzchni 9105 ha z czego ponad 50% stanowią lasy. W wyniku dobrego zarządzania, koło posiada 42 paśniki, 142 lizawek, 100 ambon. Plan pozyskiwania zwierzyny jest wykonywany, między innymi rocznie odstrzeliwuje się około 25 jeleni, 50 saren, ponad 100 dzików, różna jest ilość odstrzelonych dzików w poszczególnych latach i tak roku gospodarczym 2017/18 pozyskano ponad 260 dzików, razem z sanitarnymi. Tak wysokie stany zwierzyny łownej są wynikiem wykładania dużej ilości karmy w okresie zimy, wiosny i lata, zakładanie pasów zaporowych oraz uprawy poletek łowieckich.

Koło jest w posiadaniu ogrodzonej działki z pięknym domkiem myśliwskim (2001 r.), grzybkiem do grylowania (2003 r.). Posiada garaż, ciągnik, sprzęt rolniczy i do transportu. W domku myśliwskim jest duża sala narad, pomieszczenie biurowe dla Zarządu Koła oraz zaplecze biurowe z dokumentacją koła. Ponadto znajduje się tam biblioteczka z prasą łowiecką, wśród niej czasopismo „Łowiec Polski” od 1976 r. Corocznie zarząd koła organizuje szkolenie i przestrzeliwanie broni w Borze k. Rzeszowa na strzelnicy myśliwskiej, w której uczestniczą wszyscy myśliwi. Na organizowane zawody strzeleckie przez ZO PZŁ w Przemysłu zarząd koła corocznie wystawia drużynę, która w ostatnich latach osiąga dobre wyniki w współzawodnictwie kół w okręgu przemyskim.

Koło współpracuje z samorządami gminnymi: Oleszyce, Wielkie Oczy, Laszki i Wiązownica, z leśniczymi Nadleśnictw Oleszyce, Lubaczów, Jarosław oraz szkołami. Ponadto z myśliwymi z Gospodarstwa Myśliwskiego w Jaworowie na Ukrainie oraz z myśliwymi słowackimi z miejscowości Sobrance. Dobrze też układa się współpraca w zakresie minimalizacji szkód łowieckich z gospodarstwami rolnymi Panów: Piotrem Kaperą – Sucha Wola, Wojciechem Domaradzkim – Nowa Grobla, Markiem Sobieniem – Wólka Zapałowska Władysławem Fedan z Tuchli.

W dniu 22 października 2011 r. dzięki inicjatywie łowczego koła „Oleszyce” Bogdana Powroźnika za zgodą zarządu postawiono nowy krzyż na skrzyżowaniu dróg k. dawnej wsi Sucha Wola, mówiąc potocznie „Krzyż koło Brzyskiego”, w miejscu przewróconego starego krzyża, postawiono w 1935r oraz odnowiono kapliczkę w dawnej wsi Jalina. Poświęcenia dokonał proboszcz parafii Oleszyce ks.dz Józef Dudek. Sponsorem w zakresie pokrycia części kosztów był Stanisław Wachowski.

Koło podejmuje szereg inicjatyw organizacyjnych i gospodarczych w celu poprawy naturalnych warunków bytowania zwierzyny. Sieje atrakcyjne dla zwierząt rośliny, dokonuje nasadzeń krzewów i drzewek na poletkach zgryzowych oraz w rewirach wskazanych przez leśników. Zarząd organizuje stałe miejsca dokarmiania zwierzyny w trudnych warunkach zimowych. W 1980 r. obwody zasiedlone zostały bażantami. W 1993 roku koło dokonało introdukcji bobra sprowadzonego z północnego regionu Polski. W 2014 roku obwody K.Ł. „Łoś” zasiedlono trzydziestoma rodzinami zająca, a w 2016 roku wprowadzono do łowiska kolejne 50 rodzin(100 szt. zające) w celu odbudowy populacji.

W obwodach koła polowało wielu myśliwych z Austrii, Niemiec, Francji, Hiszpanii, Danii i Szwecji. Gościli, również różne osoby ze świata polityki, kultury i sportu. Corocznie odbywają się polowania hubertowskie, wigilijne i noworoczne. W uroczystościach uczestniczą rodziny myśliwych oraz zaproszeni goście. Zarząd koła corocznie deleguje myśliwych na zawody strzeleckie. W 2015 r. myśliwi z K.Ł. „Łoś” Bogdan Powroźnik, Piotr Powroźnik i Tomasz Onyszkiewicz drużynowo w klasie powszechnej o puchar okręgu przemyskiego zajęli pierwsze miejsce. A w strzelaniu indywidualnym Bogdan Powroźnik nie dał nikomu szans lokując się na najwyższym podium. Zarząd Koła prowadzi kronikę koła, która w konkursie organizowanym przez ZOPZŁ zajęła 3-miejsce i otrzymała wyróżnienie. Myśliwi posiadają psy myśliwskie do polowań zbiorowych na zwierzynę grubą, dziki i poszukiwania postrzałów.

[Zapis z dnia 9 października 2020 r.]